

dr hab. Maciej Rzewuski, prof. UWM  
Katedra Postępowania Cywilnego  
i Ochrony Prawnej  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski  
w Olsztynie

Olsztyn, dnia 20 września 2021 r.

## RECENZJA

### rozprawy doktorskiej Pani Małgorzaty Żukowskiej pt. „Europejskie poświadczenie spadkowe w Polsce”

I. Wybór tematu ocenianej rozprawy uważam za trafny. Prawo cywilne ma tę właściwość, że jest prawem dnia codziennego, a przy tym jest samoobsługowe i przedmiotowe. O ile konstrukcja prawa cywilnego w zasadzie pozostaje niezmienna, o tyle różnym zmianom ulega kształt poszczególnych instytucji. Zauważalne modyfikacje ustrojowe w powiązaniu z ewolucją stosunków społeczno-gospodarczych skutkowały wieloma zmianami na gruncie polskiego prawa cywilnego, zwłaszcza rzeczowego i obligacyjnego. W mniejszym stopniu dotknęły one prawo spadkowe, którego podstawową, wręcz klasyczną cechą jest stabilność regulacji. W ostatnich latach pojawiła się jednak potrzeba modyfikacji legislacyjnych także w płaszczyźnie prawa spadkowego, które zaczęło „odstępować” od stale rosnących oczekiwań społecznych w zakresie szybszego i prostszego potwierdzania praw do spadku.

Podążając w kierunku adaptacji prawa spadkowego do wymogów i potrzeb współczesności, ustawodawca polski zmienił zasady dotyczące kolejności dziedziczenia ustawowego, wprowadził instytucję zapisu windykacyjnego, odwrócił zasadę odpowiedzialności za długi spadkowe. Nadto w literaturze pojawiły się mniej lub bardziej zasadne postulaty wprowadzenia kolejnych instytucji, jak testament działowy, videotestament czy rozrządzenie mistyczne, uzupełnienia tytułów powołania do spadku o kontrakty dziedziczenia, w tym darowiznę mortis causa, a także korelacji przepisów prawa spadkowego z uregulowaniami innych aktów normatywnych, dotyczących m.in. alimentacji czy podatku od spadków i darowizn.

Doniosłą rolę w tej materii odegrał także ustawodawca europejski, wprowadzając w życie Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 z 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie

ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego<sup>1</sup> (dalej jako: rozporządzenie spadkowe).

W nurt tych rozważań wydaje się wpisywać oceniana monografia. Europejskie poświadczenie spadkowe (dalej jako: EPS) to instytucja o ważkim znaczeniu praktycznym, wyjątkowo ciekawa, tak od strony teoretycznej, dogmatycznej, jak i społecznej. Brak pogłębionych analiz naukowych z tego zakresu oraz wypowiedzi orzecznictwa sprawia, że większość kwestii związanych z tytułową instytucją jest konsekwentnie pomijana, a pozostałe postrzega się w sposób zbyt pobieżny. Tymczasem problematyka zakreślona tytułem dysertacji jawi się jako zagadnienie teoretycznie ciekawe, istotne z praktycznego punktu widzenia, oraz inspirujące do stawiania szeregu pytań naukowych.

Dlatego wybór obranej tematyki uważam za prawidłowy. Można byłoby jedynie zastanowić się nad zasadnością uzupełnienia tytułu rozprawy o podtytuł, który bardziej obrazowałby zawartość opracowania, sprowadzającą się głównie do ukazania charakteru prawnego i walorów dowodowych EPS na tle rejestrowym (wieczystoksięgowym).

**II.** Pod względem konstrukcyjnym oceniana rozprawa wydaje się przemyślana, a jej struktura skorelowana z hipotezami badawczymi.

Rozprawę otwiera *Wprowadzenie*, poprzedzone *Wykazem skrótów*, a zamyka *Podsumowanie*. Praca nie jest zbyt obszerna i składa się z czterech merytorycznych rozdziałów. Dodatkowo każdy rozdział rozpoczyna się *Uwagami wprowadzającymi*, a kończy *Uwagami końcowymi*, co istotnie ułatwia Czytelnikowi śledzenie toku rozważań, przybliżając wyniki badań i zasadnicze wywody Doktorantki.

Nie mam generalnych zastrzeżeń co do struktury ocenianej rozprawy, choć można by zastanowić się, czy zamiast redagowania czterech rozbudowanych rozdziałów, lepszym rozwiązaniem nie byłoby podzielenie pracy na większą ich liczbę, dzięki czemu w sposób bardziej transparentny odzwierciedlona zostałaby merytoryczna zawartość każdej części.

Poza wskazaną, drobną uwagą natury technicznej, nie mam zastrzeżeń co do struktury recenzowanego dzieła.

**III.** Znajomość i odwoływanie się do literatury obcojęzycznej zasługują na uznanie. Obszernie powoływane orzecznictwo Sądu Najwyższego, sądów powszechnych i administracyjnych jest dowodem rzetelności naukowej Doktorantki.

---

<sup>1</sup> Dz. Urz. UE L 201, s. 107 ze zm.

Przypisy zostały skonstruowane w sposób prawidłowy, choć w niektórych miejscach mało dokładnie. Niekiedy zabrakło wskazania konkretnej strony lub stron dzieła, do którego Autorka odwołuje się w tekście głównym (np. przyp. nr 166 na str. 57).

Mam też wątpliwości co do poprawności używania tych samych skrótów dla oznaczenia różnych instytucji lub dokumentów (np. „WSA” – jako Wojewódzki Sąd Administracyjny i „WSA” – jako Wojewódzki Sąd Apelacyjny; „Zielona księga” na str. 7 i na str. 9 rozprawy). Taka praktyka rodzi ryzyko wprowadzenia Czytelnika w błąd co do prawidłowego rozwinięcia użytego skrótu. Oczywiście wątpliwości w tej materii da się łatwo wyjaśnić (choć nie zawsze na podstawie cytowanej tezy orzeczenia), jakkolwiek pożądanym byłoby jaśniejszy przekaz w tej sferze. Są to jednak znów uwagi czysto techniczne, które w żadnym razie nie wpływają na merytoryczną ocenę pracy, która jest wysoka.

IV. Tekst ocenianej rozprawy z punktu widzenia poziomu jasności wywodów i przedstawionych problemów badawczych także oceniam wysoko. Doktorantka przedstawiła stanowiska doktryny i judykatury, bez zbędnych powtórzeń konkludując swoje wywody. Praca została napisana poprawnym i komunikatywnym językiem, co przy poruszanej materii nie było wcale zadaniem łatwym. Postulowałbym jednak (w razie podjęcia decyzji o publikacji dzieła) budowanie krótszych, mniej złożonych zdań – po to, aby Czytelnikowi nie umknęła istota przekazu.

W tekście głównym pojawiły się nieliczne „literówki” i błędy stylistyczne (np. na str. 11, 13, 15, 24, 25, 47, 52, 55, 56 itd.).

V. Od strony metodologicznej Autorka prawidłowo określiła przedmiot i cel swoich rozważań. Postawiony przez Nią zasadniczy problem badawczy oscyluje przy odpowiedzi na dwa pytania: *1. w jakim zakresie stosowanie rozwiązań zawartych w rozporządzeniu spadkowych jest skuteczne w sferze wpisu prawa własności do rejestru nieruchomości? 2. czy wpis wydania dokumentu poświadczającego przejście praw i obowiązków na spadkobierców zmarłego w rejestrze spadkowym jest wystarczający do możliwości skutecznego legitymowania się przez sukcesorów przejściem na nich prawa własności nieruchomości?* (str. 15).

Celowi głównemu rozprawy – co zrozumiale – towarzyszyły cele szczegółowe, wśród których Autorka wymieniła m.in.: analizę podjętych działań i prób ujednoczenia prawa spadkowego (genezę harmonizacji prawa spadkowego); usystematyzowanie i omówienie krajowych instrumentów prawnych statuujących prawo nabycia masy spadkowej, a także ustalenie ich charakteru prawnego w stosunku do EPS; określenie statusu notariusza w świetle rozpo-

rządzenia spadkowego; określenie skuteczności i możliwości legitymacji EPS na podstawie wpisu do działu II księgi wieczystej; określenie wpływu jawności rejestru spadkowego na efektywność funkcjonowania jednolitego dokumentu potwierdzającego prawo nabycia spadku transgranicznego; zidentyfikowanie i rozpoznanie zarówno teoretycznych, jak i praktycznych problemów wynikających z wprowadzenia EPS jako jednolitego dokumentu potwierdzającego dziedziczenie z elementem obcym.

W konsekwencji motywem przewodnim pracy stała się hipoteza, że *przyjęte na mocy rozporządzenia spadkowego rozwiązania prawne, w tym wprowadzenie jednolitego dokumentu potwierdzającego nabycie masy spadkowej, zapewniły transgeniczność masy spadkowej, ale stosowanie EPS nie jest wystarczająco skuteczne, co narusza pełną legitymację tym dokumentem na obszarze Unii Europejskiej, które swoimi skutkami rozciąga się także na państwa trzecie* (str. 15-16).

**VI.** Jeśli chodzi o metody badawcze, to Autorka sprawnie wykorzystwała narzędzia dogmatyki prawniczej, metody historyczno-prawnej oraz prawniczej komparatystyki. Dodatkowo przeprowadziła badania aktowe spraw rozpoznawanych przez wybrane sądy powszechne Rzeczypospolitej Polskiej.

Wybór metod badawczych zastosowanych w ocenianej rozprawie należy zaakceptować, choć uważam że badania empiryczne w analizowanym przypadku były zbędne, jako że niewiele wniosły do dyskusji naukowej na temat roli EPS w polskim prawie (nie tylko spadkowym). Można też mieć wątpliwości odnośnie do faktycznych przesłanek ograniczenia pola badawczego (aktowego) do wybranych okręgów sądowych. Nie do końca przekonuje twierdzenie, że „w badaniach nie brano pod uwagę regionów graniczących z krajami UE, gdzie co do zasady powinno być więcej takich spraw, ale gdzie łatwiej o wypracowaną praktykę pozwalającą na bezproblemowe ujawnienie przysługującego prawa” (str. 242). Z przywołanego argumentu zdaje się wynikać wniosek zgoła odmienny – skoro w okręgach sądowych sądów powszechnych, położonych na terenach graniczących z UE, wypracowano już praktykę związaną z (nie)wpisywaniem prawa własności nieruchomości na podstawie EPS, to pożądane byłoby właśnie opisanie tej praktyki, a następnie podjęcie próby jej oceny.

**VII.** Odnosząc się do oceny merytorycznej rozprawy należy wskazać, co następuje:

**a).** Doktorantka swoje rozważania rozpoczęła ogólnie, od opisanie (momentami zbyt szczegółowego) genezy i koncepcji ujednolicenia prawa spadkowego w Europie. Powołała się

też na walory pogłębionej unifikacji prawa spadkowego i jej wpływ na obowiązujące prawodawstwa krajowe.

Osobiście nie jestem zwolennikiem opisywania historii powstania określonej instytucji lub mechanizmu prawnego – w tym przypadku – genezy unifikacji prawa spadkowego w Europie. Po pierwsze, jest to wiedza dość ogólna, wynikająca ze źródeł, do których zawsze można sięgnąć – w razie zaistnienia takiej potrzeby. Po drugie, szczegółowe opisywanie kwestii związanych ze sporządzeniem Raportu przez Niemiecki Instytut Notarialny w Würzburgu tudzież opracowaniem Zielonej Księgi o dziedziczeniu i testamentach, niewiele wniosło do istoty rozważań zakreślonych tytułem rozprawy.

Oczywiście nie można odmówić Autorce opanowania sztuki biegłego poruszania się po materii historyczno-prawnej, która momentami przybrała wręcz charakter sprawozdawczy, jakkolwiek uważam, że lepszym rozwiązaniem byłoby pominięcie niniejszej tematyki i skupienie się na realnych problemach praktycznych związanych np. z darowizną *mortis causa* (właśnie w kontekście EPS), której Autorka poświęciła zaledwie jeden przypis (nr 51 na str. 28).

b) W rozdziale II rozprawy Doktorantka opisała kolejno dokumenty i procedury zmierzające do potwierdzenia uprawnień beneficjentów spadku.

Podkreśliła, że w Polsce poświadczenie dziedziczenia następuje z reguły w trybie sądowego postępowania nieprocesowego. Z treści art. 1025 § 1 k.c. wynika, że sąd wszczyna takie postępowanie na wniosek, który może złożyć osoba mająca w tym interes prawny. W judykaturze przyjmuje się, że zainteresowanym w zgłoszeniu żądania stwierdzenia nabycia spadku zarówno w trybie podstawowym, przewidzianym przepisami art. 669-677 k.p.c., jak też w trybie szczególnym, o jakim mowa w treści art. 679 k.p.c. jest każdy, kto ma interes prawny w prawidłowym wykazaniu następstwa po spadkodawcy, z czym wiążą się ważne skutki prawne (określone zwłaszcza w art. 1025 § 2, art. 1027 i art. 1028 k.c.).

W Polsce podobnie, jak w większości państw, w których dziedziczenie opiera się na zasadzie sukcesji uniwersalnej, potwierdzenie nabycia spadku przez spadkobierców następuje generalnie na podstawie dokumentu o charakterze deklaratoryjnym. Póki co, z reguły przybiera on postać prawomocnego postanowienia sądowego. Trzeba jednak pamiętać, że „stwierdzenie nabycia spadku względem części majątku spadkowego albo tylko w stosunku do nie-

których spadkobierców jest niedopuszczalne”<sup>2</sup>. Nie jest też możliwe uchylene postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku jedynie w stosunku do niektórych spadkobierców.

Autorka przypomniała, że na podstawie przepisu art. 6 ust. 1 ustawy z 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw<sup>3</sup>, w odniesieniu do spadków otwartych po 30 czerwca 1984 r. przyznano spadkobiercom możliwość dowodzenia swoich praw zarejestrowanym aktem poświadczenia dziedziczenia<sup>4</sup>. Szczegółowe zasady i tryb sporządzania tego rodzaju dokumentów określają przepisy art. 95a-95p pr. not. Prawdą jest, że istotnym ułatwieniem jest to, że poświadczenia dziedziczenia może dokonać każdy notariusz, niezależnie od miejsca położenia jego siedziby, gdy tymczasem stwierdzenia uprawnień spadkowych w postępowaniu nieprocesowym dokonuje wyłącznie sąd spadku. W praktyce wydawanie aktów poświadczenia dziedziczenia stało się możliwe dopiero od 1 marca 2009 r., kiedy to uruchomiono elektroniczny rejestr poświadczenia dziedziczenia, prowadzony przez Krajową Radę Notarialną (art. 95i § 1 pr. not.).

Następnie Autorka opisała wszystkie trzy etapy postępowania przed rejentem. Pierwszy obejmuje sporządzenie protokołu dziedziczenia, przy równoczesnym udziale wszystkich potencjalnych spadkobierców ustawowych lub testamentowych oraz zapisobierców windykacyjnych (art. 95b pr. not.). Kolejną fazą jest sporządzenie aktu poświadczenia dziedziczenia (art. 95e § 1 pr. not.). Trzecim etapem procedowania przed notariuszem jest dokonanie, niezwłocznie po sporządzeniu aktu poświadczenia dziedziczenia, wpisu tego aktu do rejestru aktów poświadczenia dziedziczenia (art. 95h § 1 pr. not.). Szczegółowe zasady działania rejestru określają art. 95h oraz art. 95i pr. not.

Odnosząc się do tytułowej instytucji prawnej Doktorantka zważyła trafnie, że wynikająca z prawa unijnego regulacja EPS nie jest kompleksowa. Rozporządzenie spadkowe zawiera upoważnienia do uregulowania kwestii szczegółowych w krajowym prawie procesowym. System uregulowań prawnych EPS ma, co za tym idzie, charakter trójplaszczynowy. Analiza prawna dotycząca EPS wymaga stosowania w pierwszym rzędzie przepisów rozporządzenia spadkowego, w drugiej zaś kolejności krajowych przepisów procesowych dotyczących samego EPS i odpowiedniego stosowania w sprawach nieuregulowanych krajowych przepisów postępowania spadkowego.

---

<sup>2</sup> Zob. postanowienie SN z dnia 23 czerwca 1967 r., III CR 104/67, OSNC 1968/2/24; orzeczenie SN z dnia 3 listopada 1998 r., I CKN 79/97, niepubl.

<sup>3</sup> Dz.U. Nr 181, poz. 1287.

<sup>4</sup> Wskazana data wiąże się z wejściem w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 czerwca 1984 r. w sprawie dokumentów stwierdzających tożsamość (tekst jedn.: Dz.U. z 1987 r. Nr 34, poz. 192 ze zm.).



Doktorantka sporo uwagi poświęciła kwestii fakultatywności EPS. Zauważyła, że stanowi ono opcjonalny, równoległy względem krajowych procedur, instrument wykazywania sukcesji spadkowej i uprawnień do zarządu majątkiem spadkowym. Zgodnie z art. 62 ust. 1 i art. 65 ust. 1 rozporządzenia spadkowego przesłanką wydania poświadczenia jest konieczność jego użycia w innym państwie członkowskim. Poświadczenia nie wydaje się w sprawach „czysto krajowych”, tj. pozbawionych styku z innymi państwami członkowskimi, stosującymi rozporządzenie, który uzasadniałby konieczność legitymowania się poświadczeniem w innym państwie członkowskim. Nie wydaje się go też kiedy element transgraniczny co prawda występuje, ale konieczność legitymowania się za granicą dotyczy wyłącznie państwa trzeciego lub państwa członkowskiego Unii Europejskiej niestosującego rozporządzenia. Wydanie poświadczenia jest możliwe także wtedy, gdy ogół majątku spadkowego znajduje się w państwie wydającym zaświadczenie, ale spadkobierca zamieszkuje w innym państwie członkowskim, z terytorium którego chce rozporządzić majątkiem spadkowym lub w którym musi wykazać swój przymiot następcy prawnego, choćby w postępowaniu sądowym lub administracyjnym.

Celne są uwagi Autorki, że poświadczenie stanowi alternatywę względem instrumentu krajowego, gdyż wnioskodawca może ograniczyć się do uzyskania EPS i użyć go zarówno w innym państwie członkowskim, stosującym rozporządzenie, jak i w państwie wydania. Poświadczenie nie jest w założeniu tytułem wykonawczym ale instrumentem legitymującym osoby wskazane w art. 63 ust. 1 rozporządzenia spadkowego, tj.: spadkobierców, zapisobierców mających bezpośrednie prawa do spadku, wykonawców testamentu lub zarządców spadku. Europejskie poświadczenie spadkowe wywołuje przy tym skutki w państwach członkowskich automatycznie i bezwarunkowo, a rozporządzenie nie przewiduje żadnych postępowań delibacyjnych ani procedur legalizacyjnych.

c) W rozdziale III dysertacji dokonano analizy skuteczności nabycia masy spadkowej na podstawie EPS w kontekście wpisu prawa własności do księgi wieczystej.

Sądzę, że w tej części rozprawy Autorka ponownie zbyt dużo miejsca poświęciła kwestiom ogólnym i niespornym, związanym z istotą, charakterem i przebiegiem postępowania wieczystoksięgowego, które dodatkowo zdają się wychodzić poza granice zakreślone tematem dysertacji.

Pożądane byłoby zaś rozwinięcie innych problemów praktycznych, związanych choćby z kwestią możliwości oceny EPS przez pryzmat klauzuli porządku publicznego. W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę, że w przypadku przepisów regulujących EPS, odmiennie niż przy uznawaniu orzeczeń krajowych (art. 40 lit. a rozporządzenia spadkowego) i przy-

mowaniu dokumentów urzędowych (art. 59 ust. 1 rozporządzenia spadkowego), brak jest klauzuli porządku publicznego, przez pryzmat której poświadczenie mogłoby być oceniane<sup>5</sup>. Zauważa się również, że unifikując normy kolizyjne w obszarze prawa spadkowego, rozporządzenie pozostawia pole do rozbieżnych kolizyjnych ocen rozmaitych kwestii wstępnych, które mogą mieć znaczenie dla sukcesji spadkowej. Konflikty między treścią EPS a instrumentami krajowymi nie zostały w treści rozporządzenia uregulowane i rozporządzenie nie dostarcza materiału pomocnego w ich rozwiązywaniu<sup>6</sup>.

Wartościowe są rozważania Doktorantki na temat możliwości postrzegania EPS jako dokumentu z art. 31 u.k.w.h. (str. 244 i n.) Wywody Autorki, poprzedzone analizą dostępnej literatury przedmiotu i orzecznictwa, świadczą o Jej erudycji i odwadze w prezentowaniu własnego stanowiska. Atuty te widać także na podstawie przeprowadzonej przez Autorkę – w większości trafnej – analizy wybranych orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości, dotyczących spornej materii.

Na uznanie zasługują dość licznie zredagowane w tym rozdziale postulaty *de lege ferenda*, dotyczące m.in.: potrzeby akceptowania EPS w sposób bezpośredni we wszystkich państwach członkowskich UE; celowości postrzegania EPS jako podstawy wpisu uprawnień w rejestrach nieruchomości wszystkich państw członkowskich (str. 257), czy też zasadności obligatoryjnego zawiadamiania przez organ wydający EPS organu prowadzącego rejestr nieruchomości o fakcie wydania EPS, celem wpisania stosownego ostrzeżenia (str. 261).

**d) Rozdział IV** pracy obejmuje rozważania na temat jawności rejestru spadkowego w kontekście funkcjonowania EPS.

Ciekawe i z pewnością godne rozważenia są uwagi Doktorantki na temat zasadności utworzenia europejskiego rejestru spadkowego (str. 287). Śmiem przy tym twierdzić, że rejestr taki mógłby odnieść zamierzone skutki prawne, jedynie wtedy, gdyby nadać mu charakter obligatoryjny. To z kolei wiązałoby się z nałożeniem dodatkowych obowiązków formalnoprawnych na notariat, którego dotychczasowa rola w zakresie poświadczania uprawnień spadkowych ma wśród rejentów niemal tyłu samo zwolenników co przeciwników.

Warte szerszej dyskusji są również postulaty Autorki odnośnie do zmiany przepisu art. 70 ust. 3 rozporządzenia spadkowego, poprzez przyznanie odpisom EPS bezwzględnej ważności (str. 288).

---

<sup>5</sup> Por. A. Dutta (w:) *Münchener Kommentar zum BGB*, t. 10, Monachium 2015, art. 69 rozp. spad., nb 3 oraz C.F. Nordmeier [w:] *Rom-Verordnungen*, t. 6, Baden-Baden 2015, art. 69 rozp. spad., nb 4.

<sup>6</sup> Zob. M. Margoński, *Ogólna charakterystyka europejskiego poświadczenia spadkowego*, *Prawo w działaniu. Sprawy cywilne* 2016, nr 27, s.106.



e). Swoją rozprawę Doktorantka zwięźczyła *Podsumowaniem*, w którym zestawiała najważniejsze uwagi zredagowane we wcześniejszych częściach opracowania.

f) Sumując ocenę merytoryczną, pomimo zgłoszonych uwag o charakterze polemicznym, uważam że praca Pani Małgorzaty Żukowskiej jest ciekawa i samodzielna, a sformułowane wnioski efektem skrupulatnej weryfikacji postawionych hipotez badawczych. Mimo że z poszczególnymi twierdzeniami Autorki można dyskutować, to jednak poparto je obszerną argumentacją, która w moim przekonaniu świadczy o wyobraźni naukowej Doktorantki.

VIII. W konkluzji stwierdzam, że rozprawa pt. „*Europejskie poświadczenie spadkowe w Polsce*” stanowi oryginalne rozwiązanie przedstawionego w jej temacie problemu naukowego i potwierdza wiedzę teoretyczną Pani Małgorzaty Żukowskiej w dziedzinie prawa cywilnego oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia badań naukowych. Rozprawa spełnia wymogi określone w przepisie art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, dzięki czemu może zostać przyjęta i dopuszczona do publicznej obrony.

Małgorzata Żukowska

